

Sejm dał ustawę, rząd -- pieniądze

Nic nie stało na przeszkodzie do rozbudowy miast

WARSZAWA, 21.4. Pod przewodnictwem prezydenta Grabskiego rozpoczęła się wczoraj sesja Sejmiku. W pierwszym posiedzeniu Sejmik wybrał wiceprezesa i sekretarza. W drugim posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast. W trzecim posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast. W czwartym posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast. W piątym posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast. W szóstym posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast. W siódmym posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast. W ósmym posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast. W dziewiątym posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast. W dziesiątym posiedzeniu Sejmik wybrał komisję do rozbudowy miast.

Wszystkie te środki nie są jednak potrzebne do rozbudowy miast. Rząd więc zamierza z pożyczki amerykańskiej udzielić na ten cel 100 milionów złotych, oraz dać gwarancję dla listów zastawnych i obligacji mieszkaniowych do wysokości 500 milionów złotych. O tem, kto ma z funduszu tego otrzymać pożyczkę, decydować będą same miasta. Bank Gospodarstwa Krajowego będzie tylko instytucją rozdzielczą. Narada wczorajsza wskazuje, że sprawa podjęcia ruchu budowlanego w Polsce przybiera wreszcie realne kształty. Obyśmy jaknajprędzej ujęli na ulicach miast rusztowania przy budowie nowych domów.

Wczorajsza uchwała Senatu

WARSZAWA, 21.4. Ustawa o rozbudowie miast została przyjęta z nieznaczniemi zmianami przez Senat. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Sejm przyjmie popraw-

ki Senatu, polegające przede wszystkim na ustaleniu, iż to, co obecnie uchwalili ciała ustawodawcze jest nową ustawą w tej sprawie.

Sejm wraca do pracy

po świątecznych ferjach

WARSZAWA, 21.4. Dziś poraz pierwszy po ferjach zbiera się Sejm. Już wczoraj ujawniło się w ku-

luarach pewne ożywienie. Ukazali się posłowie, którzy pragnęli się zorientować w pracach świątecznych rządu.

Stosunek kościół do Państwa

ostatecznie ustalony

WARSZAWA, 21.4. Komisja konstytucyjna Senatu obradowała wczoraj nad konkursem, który przysięło po referacie sen. Nowodworskiego i wyjaśnieniu udzielonych przez prezydenta Grabskiego. W ten sposób stosunek państwa do Kościoła został ostatecznie ustalony i oczekuje jedynie na podpis Prezydenta Rzeczypospolitej. Na wniosek sen. Buzka uchwalono wezwać rząd do uregulowania stosunku państwa do innych wyznań religijnych.

też do Kościoła rzymsko-katolickiego został ostatecznie ustalony i oczekuje jedynie na podpis Prezydenta Rzeczypospolitej. Na wniosek sen. Buzka uchwalono wezwać rząd do uregulowania stosunku państwa do innych wyznań religijnych.

Pogorzelcom w Rykach

Polski Czerwony Krzyż dostarczył część potrzebnej odzieży, prowizoryczny dach nad głowy, łyżkę ciepłej strawy

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża polecił lubelskiemu i siedleckiemu okręgom P. Czerwonego Krzyża zorganizować komitet ratunkowy na pogorzelców w Rykach. Jednocześnie do rozporządzenia tegoż komitetu zarząd główny P. C. K. ofiarował 10 skrzyń odzieży, zaś za-

rad okręgu warszawskiego — 5 skrzyń, łącznej wartości 15 tysięcy złotych. Poza tem zarząd główny wypoczął 10 namiotów, mogących pomieścić 400 osób, 10 piekarni, 1 wózek i jedną kuchnię polową. Dary te chociaż w części zagrażają ciężką dolę pogorzelców.

Generał Czikeł przed sądem

Proces o krwawe zaślęcia listopadowe w Krakowie

Z Krakowa telefonują: Dziś clawa Biernackiego, kpt. Mlewo krakowskim sądzie wojskowym, pod przewodnictwem członka Najwyższego Sądu wojskowego w Warszawie, płk. dr. Józefa Dąbrowskiego rozpoczęła się rozprawa o zaślęcia listopadowe. Prokurator odczytał akt oskarżenia, obwiniając generała Józefa Czikeła, mjr. Wa-

czysława Obiedzińskiego i powołał na świadków Tadeusza Stąpskiego i Wacława Nowakowskiego o niewypelnienie lub naruszenie obowiązków służbowych. Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpiono do przesłuchania gen. Czikeła.

Samorządowy Moskałowski

Komisarzem oszczędnościowym dla samorządów został p. Stan. Miklaszewski

Dyrektor Biura pracy społecznej w Warszawie p. Stanisław Miklaszewski, objął stanowisko ko-

misarza oszczędnościowego, dla spraw samorządowych.

Turyści i sportowcy na całym świecie

korzystają ze znacznych zniżek kolejowych

Nasze koleje powinny pójść śladem Europy

Byłby Niemiec, Szwajcar lub Francuz, student czy rzemieślnik, gdy nadchodzi wiosna — bierze plecak i kij w rękę i każda niedziela, krótki urlop, spędza poza miastem. Dlaczego może sobie na to pozwolić? Bo za tanię pieniądże i dogodniemi połączeniami kolejowymi wiozą go nad morze lub w góry.

zbiworowym, z najmniej 30 uczestnikami zlozonym, przyczem zniżki zamawiać trzeba na 7 dni przedtem w danej dyrekcji kolejowej. Wycieczka taka może iść chać wagonem III klasy i tylko osobowym pocłagiem. Przy większych odległosciach wycieczka taka staje się fikcją, bo jazda pocłagiem osobowym zabiera kolosalnie duzo czasu.

Proponujemy komisji miedzyministerialnej turystycznej domagać się zniżek 50 proc. także i na pocłagi pospieszne, również dla miniej licznych wycieczek i zgłaszania nie w dyrekcji, a na stacjach na 1 dzień przed wyjazdem. Udogodnienia te mają wszelkie racje bytu i powinny niezwłocznie być wprowadzone.

Proponujemy komisji miedzyministerialnej turystycznej domagać się zniżek 50 proc. także i na pocłagi pospieszne, również dla miniej licznych wycieczek i zgłaszania nie w dyrekcji, a na stacjach na 1 dzień przed wyjazdem. Udogodnienia te mają wszelkie racje bytu i powinny niezwłocznie być wprowadzone.

TRZYSTU POLSKICH LEKARZY

na francusko-polskim Kongresie medycznym w Paryżu

Hotel Nieznanemu Żołnierzowi, Audjencia u prezydenta Republiki

PARYŻ, 20.4. Jutro nastąpi roczyste otwarcie drugiego

francusko-polskiego kongresu medycznego. Na kongres przybyło około

300 lekarzy z różnych stron Polski.

O godz. 3-ej popoł. uczestnicy es. złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec kwia-

Prof. Mazurkiewicz wygłosił p. zomówienie, w którym wspomniał o wzłach, łączących Polskę z Francją, której bohaterzy synowie krwi swą okupili zmartwychwstanie Państwa Polskiego.

Następnie lekarze polscy zwiedzili

Panteon, poczem delegacja kongresu przyjechała do prezydenta republiki Doumergue'a.

W delegacji wzięli udział ze strony polskiej prof. Masurkiewicz, Krzyształowicz, Dąbrowski, Szymonowicz, Majewski, dr. Bączkiewicz, prezes Izby lekarskiej, oraz dr. Kuławski z Górnego Śląska. Ze strony zaś francuskiej prof. Roger, dziekan wydziału lekarskiego Sorbony, prof. Hartman, dr. Babiński, członek akademii lekarskiej i dr. Huftagel sekretarz generalny kongresu.

O godz. 6 popoł. odbyło się przyjęcie członków kongresu w College de France, wieczorem zaś galowe przedstawienie w Operze Komicznej.

Cześć cichej zasłudze pracy!

Z robotników kopalni „Wandzyków” musi być dumna cała Polska

W kopalni węgla „Wandzyków” w Józefowie w grudniu ub. roku eksplozja najcięższa w przedświatach kopalni parowej, niszcząc doszczętnie podstawowe maszyny i budynek. Katastrofa ta niechybnie pogrzebała na zawsze przedsiębiorstwo, gdyby nie wysiłek robotników, którzy nie zważając

na ciężką pracę, zupełnie bezinteresownie z całym poświęceniem i energią przystąpili do odbudowy własnymi siłami zniszczonego warsztatu pracy. Dziś temu wysiłkowi robotników udało się uruchomić kopalnię z końcem stycznia b. r.

Dochody i wydatki państwowe

w marcu 1925 roku

WARSZAWA, 21.4.

Według tymczasowego zestawienia obrotów kasowych, dochody budżetowe wszystkich ministerstw, przedsiębiorstw państwowych i zyski z mopopolów dały w marcu 166.474.892 zł., gdy wydatki budżetowe wyniosły — 167.348.704 zł.

Faktycznie przychody budżetowe w marcu były większe o 5.133.300 zł., którą to sumę mopol tytoniowy z zysku swego przełał na spłatę pożyczki włoskiej. Biorąc to pod uwagę, stwierdzić należy, iż miesiąc marzec zamknął faktycznie przewyżką 4.3 miljn. zł. dochodów nad wydatkami.

Pozostałość kasowa w końcu marca r. b. w kasach państwowych, na rachunku P. K. O. oraz w Banku Polskim wynosiła w końcu marca r. b. 77.578.017 zł. Pozatem ministerjum skarbu ma do dyspozycji większe sumy, ułokowane w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Państwowym Banku Rolnym.

Wileński biskup — polakożerca ks. Matulewicz opuszcza gród ostrobramski

„Express Wileński” notuje pogłoskę, że w związku z podniesieniem biskupstwa wileńskiego do rzędu arcybiskupstw, dotychczasowy biskup wileński ks. Jerzy Matulewicz będzie odwołany, a arcybiskupem w Wilnie mianowany będzie obecny biskup łomżyński ks. Jędrzejowski.

Król Borys zenerwowany

WIEDEN 20.4. — Tel. wł. — Król Borys okazuje wielkie zenerwowanie. Podobno wysłał list do ojca swego króla Ferdynanda, bawiącego na wygnaniu, prosząc go o przybycie do kraju. Król Borys twierdzi, że jedynie ojciec jego jest w stanie opłonić groźną sytuację w Bułgarii.

Pocztą w Gdańsku rozwija się mimo hałasu hakaty

ODANSK, 20.4. „Gazeta Gdańska” dowiaduje się, że mimo antypolskiej akcji senatu gdańskiego pocztą polską w Gdańsku rozwija się coraz lepiej. Wzmogła się szczególnie lic-

Revolucja w Portugalii

13 zabitych, 73 rannych

LIZBONA, 20.4. Zrewoltowani oficerowie zostali uwięzieni. W czasie ostatnich zabójstw zostało 13 osób, zaś 73 osoby odniosły rany. Rząd postanowił rozwiązać oddziały zrewoltowane, składające się z 1200 ludzi.

Polscy jeźdźcy w Nicei

W międzynarodowym turnieju

NICEA, 20.4. W pierwszym dniu międzynarodowych konkursów hipicznych polscy jeźdźcy, którzy nigdy nie wygrywały nagrody w Nicei, Rotmistrz Dobrzański zajął 4-te miejsce, por. Zgorzelski 14-te, a por. 8-u koni, których

Nęci nas błękitne niebo Italii,

względnie

światny i radosny Paryż...

Tak, ale nie zapominałmy o obowiązkach wobec własnego kraju!

WARSZAWA, 21.4.

Na posiedzeniu, odbytem wczoraj, zastanawiała się dyrekcja Banku Polskiego nad sprawą masowych wyjazdów obywateli polskich zagranicę.

Postanowiono przerwać wydawanie pozwolenia na przewóz pieniędzy ponad ustawową normę. Dalej

ze względu na znaczną przewagę importu nad eksportem, postanowiono odwołać się do poczucia obywatelskiego wszystkich pracowników Banku Polskiego, zachęcając ich do spędzenia tegorocznych urlopów

w kraju.

Jednocześnie, wystąpił prezes Banku Polskiego z podobną

odzwagą do Związku Banków, Centralnego Związku Przemysłu, Górniczego, Handlu i Finansów oraz do Związku Złomian.

Akcja ta musi być przyjęta z uznaniem.

Aszkolwiek bowiem zrozumiałe jest, że po długiej przerwie wojennej

podróż są szczególnie nęcące, a kontakt z kulturalnym Zachodem niesłychanie pożądany — liczyć się musimy także

z interesem naszego Skarbu, któremu miliony złotych, lekkomyślnie nieraz wywożone zagranicę i trwonione często na głupstwa, przynoszą wielki uszczerbek.

Nie musimy wątpić, że przyniesie nam ta

wstrzemięliwość

potrwa zbyt długo, jeżeli uświadomimy sobie, że ograniczmy wyjazdy zagranicę i przyczynimy się do poprawienia naszego bilansu handlowego, nadwyrężonego wskutek szosiorocznego nieurodzaju.

Obserwacja, robione w ostatnich latach przez miarodajne czynniki, doprowadziły do wniosku, że inteligencja w stałym dość stopniu załudniała zagraniczne hotele, pensjonaty i t. d.

Inteligencja polska jest zbyt skupiona skutkiem wojny. Raczej panowie Nowobogaccy, obrosli pieni-

szem i giełdżarstwo

odwiedzali Riwierę, czy Alpy. Paryż, Rzym, Neapol, Wiedeń lub Berlin...

Dobrze się zatem stało, że temu wy-mu złotego, zagranicę uchwała dy-rekcji Banku Polskiego położy pewną tamę.

Kolejowe bilety jazdy drożeją o 25 proc.

Od 1 maja za kilometr przejechanej drogi

płacić będziemy o 1 grosz więcej

W ruchu podmiejskim dotychczasowa taryfa będzie utrzymana

WARSZAWA, 21.4.

Jak się dowiadujemy, minister kolej, p. Tyszkowski, podpisze jutro rozporządzenie, podwyższające z dniem

1 maja b. r. cenę osobowych biletów jazdy

o 25 proc.

Zasadnicza stawka taryfy osobowej podniesiona będzie z 4 na 5 groszy

za kilometr jazdy III-cią klasą. Ceny biletów jazdy w podmiejskim

ruchu kolejowym pozostaną bez zmiany.

Utrzymanie dotychczasowej ta-

ryfy dla pociągów podmiejskich zastąpić ma proponowaną i oczekiwaną przez liczne rzesze studentów, robotników i urzędników, zamieszkałych poza Warszawą — 20-procentowa zniżka.

Taryfy towarowe będą częściowo obniżone.

Uprzywilejowane będą przedewszystkiem najważniejsze surowce, jak węgiel, koks, ruda i t. d.

Natomiast artykuły luksusowe będą obciążone wyższymi niż dotychczas, stawkami przewozowymi.

Śladami ptaków

Warszawa —

Lwów — Kraków

Polska linia lotnicza „Aerolloyd” uruchomiła z dniem 17 b. m. komunikację lotniczą między Warszawą a Krakowem oraz Warszawą a Lwowem. Według rozkładu odbywać się będą na tych liniach dwa przeloty dziennie, a mianowicie odlot z Warszawy o godz. 9 i 15-ej do Lwowa oraz ze Lwowa do Warszawy o godz. 9 oraz 15. Z Warszawy do Krakowa odlot o godz. 8.45 oraz 16, a z Krakowa do Warszawy o godz. 8.45 oraz 12 m. 30.

Bohdan Hulewicz, został obecnie zamianowany attaché wojskowym w Waszyngtonie.

Dowódca 7-ej dywizji piechoty pułkownik sztabu generalnego

Adam Niemcewicz, (dawny szef sztabu komendy Legionów Polskich z czasów gen. Szeptyckiego) został odkomenderowany do Wyższej Szkoły Wojennej w charakterze zastępcy komendanta.

Wystąpił do Madrytu przed paru miesiącami w charakterze tymczasowego attaché wojskowego podpułkownik sztabu generalnego.

Bohdan Hulewicz, został obecnie zamianowany attaché wojskowym w Waszyngtonie.

Dowódca 7-ej dywizji piechoty pułkownik sztabu generalnego

Adam Niemcewicz, (dawny szef sztabu komendy Legionów Polskich z czasów gen. Szeptyckiego) został odkomenderowany do Wyższej Szkoły Wojennej w charakterze zastępcy komendanta.

Wystąpił do Madrytu przed paru miesiącami w charakterze tymczasowego attaché wojskowego podpułkownik sztabu generalnego.

Bohdan Hulewicz, został obecnie zamianowany attaché wojskowym w Waszyngtonie.

Dowódca 7-ej dywizji piechoty pułkownik sztabu generalnego

Adam Niemcewicz, (dawny szef sztabu komendy Legionów Polskich z czasów gen. Szeptyckiego) został odkomenderowany do Wyższej Szkoły Wojennej w charakterze zastępcy komendanta.

Wystąpił do Madrytu przed paru miesiącami w charakterze tymczasowego attaché wojskowego podpułkownik sztabu generalnego.

Bohdan Hulewicz, został obecnie zamianowany attaché wojskowym w Waszyngtonie.

Dowódca 7-ej dywizji piechoty pułkownik sztabu generalnego

Adam Niemcewicz, (dawny szef sztabu komendy Legionów Polskich z czasów gen. Szeptyckiego) został odkomenderowany do Wyższej Szkoły Wojennej w charakterze zastępcy komendanta.

Wystąpił do Madrytu przed paru miesiącami w charakterze tymczasowego attaché wojskowego podpułkownik sztabu generalnego.

Bohdan Hulewicz, został obecnie zamianowany attaché wojskowym w Waszyngtonie.

Dowódca 7-ej dywizji piechoty pułkownik sztabu generalnego

Adam Niemcewicz, (dawny szef sztabu komendy Legionów Polskich z czasów gen. Szeptyckiego) został odkomenderowany do Wyższej Szkoły Wojennej w charakterze zastępcy komendanta.

Wystąpił do Madrytu przed paru miesiącami w charakterze tymczasowego attaché wojskowego podpułkownik sztabu generalnego.

Bohdan Hulewicz, został obecnie zamianowany attaché wojskowym w Waszyngtonie.

Dowódca 7-ej dywizji piechoty pułkownik sztabu generalnego

Adam Niemcewicz, (dawny szef sztabu komendy Legionów Polskich z czasów gen. Szeptyckiego) został odkomenderowany do Wyższej Szkoły Wojennej w charakterze zastępcy komendanta.

Wystąpił do Madrytu przed paru miesiącami w charakterze tymczasowego attaché wojskowego podpułkownik sztabu generalnego.

Cała Europa radzi o DACHU

NAD GŁOWĄ

Polska

na międzynarodowym kongresie budowlanym

Sprawa kryzysu mieszkaniowego i zastój w ruchu budowlanym jest aktualna we wszystkich państwach Europy. To też od 15 do 19 czerwca r. b. odbywać się będzie w Paryżu „Międzynarodowy kongres budowlany” (Congres International du batiment et des travaux publics) którego porządek dzienny obejmuje między innymi takie sprawy: 1) kryzys mieszkaniowy, oraz środki zwalczania go w różnych krajach, zwłaszcza w stosunku do klas średnich; 2) badanie wszelkich środków, mogących obniżyć koszt budowy; 3) rozwój terminatorstwa budowlanego, w celu uzupełnienia spowodowanych przez wojnę strat rak roboczych.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Krajowego, H. Martens, prezes „Stowarzyszenia Zawodowców Przemysłów Budowlanych Król. Polskiego”, oraz członkowie zarządu tegoż stowarzyszenia: St. Pronaszko (wice-prezes), Ign. Chabielski, prof. Paszkowski, inż. H. Sztolcman i T. Czosnowski.

W kongresie tym bierze także udział delegacja polska, złożona z następujących osób: K. Jakimowicz (delegat min. robót publicznych), dr. M. Szenk, wicedyrektor Banku Gospod. Kraj

Jej siedemnaście mogił

Pielęgniarka truła pacjentów, rozkoszując się widokiem konających

Policja stoczyła walkę z tłumem, który usiłował zlinczować zbrodniarkę

Ou kilku dni pierwsze kolumny dzienników francuskich są upstrzone zdjęciami mławkowymi z miasteczka Saint-Gilles-du-Gard. Oto zandarm prowadzi młodą kobietę

zakutę w kajdany.

tu znów widnieje twarz chorego wyrażająca cierpienie, a obok domku, w którym nagie zmarły dwie osoby i t. d.

Smutna bohaterka dnia jest 28-letnia Antonina Scierri, pielęgniarka chorujących z zawodu, a trucielka z zamiłowania. Zgładziła ze świata

siedemnaście osób.

lecz dotychczas przyznała się zaledwie do sześciu zbrodni. Zde maskowała ją zupełnie przypadkowo.

W niedzielę 29 marca b. r. zachorowała żona miejscowego sklepikarza, Alicja Mirman. Natychmiast zjawiła się w jej mieszkaniu pielęgniarka i ofiarowała swe usługi

za bardzo skromnym

wynagrodzeniem. Maż chorej zgodził się bez namysłu. Antonina Scierri pozostała przy łóżu Mirmanowej.

Wieczorem wezwano lek rza. — Zapalenie płuc — oświadczył i przepisał lekarstwo.

— Proszę uważać przy odliczaniu kropli, gdyż jest to

środek gwałtowny

— rzeki do pielęgniarki.

Stan chorej był zadawalniający, ale we środę wieczorem zjawily się komplikacje. Mirmanowa zaczęła się uskarżać na su-

ne bóle wewnętrzne. Orazczka wzmożła się raptownie.

O godzinie 4-ej rano sklepikarza

obudzili leki.

Zerwał się z postania i wbiegł do pokoju żony.

Pielęgniarka stała przed łóżkiem, wpatrując się uporczywie w twarz chorej, która wyla się konwulsyjnie na zbrukanem postaniu.

— Torsje — rzekła spokojnie opiekunka — zdaje się, że

te już koniec.

Sklepiarz rzucił okiem na stolik nocny. Buteleczka z kroplami była pusta. Zajął do filizbanki i spostrzegł na dnie nieco zielonkawego płynu.

Mirmanowa zmarła po upływie pół godziny. Lekarz stwierdził

otrucie lekarstwem.

k którego maksymalna doza wynosiła 15 kropli.

Antoninę Scierri aresztowano, przy czym omal nie została zlinczowana przez rozwścieczony tłum.

Stanawszy przed sędzią śledczym, przyznała się

do otrucia

żony sklepikarza, oraz do pięciu innych zbrodni. Na zapytanie — co ją do tego pchnęło, odpowiedziała:

— Nie wiem. W każdym razie nie dla zysku. Jako pielęgniarka przyzwyczaiłam się do

widoku umierających

Żebracy — milionerami

Akademja ucząca udawać głuchoniemych, ślepych i okaleczonych

„SLEPY” GRAJEK ULICZNY

właścicielem auta i wili w Kalifornii

Policja nowojorska wykryła wyższą uczelnię żebraków, złożoną z 3 nauczycieli i 100 słuchaczy. Uczelnia ta przygotowywała do zawodowego żebractwa i uczyła, jak

udawać kaleki, głuchoniemych i ślepych.

Zawód żebraka jest może jednym z najbardziej intratnych, przeciętne bowiem dochody takiego „bledaka”, wyciągającego reke do przechodniów, wynoszą 10 dolarów dziennie. Nie brak jednak i takich żebraków, którzy zarabiają do 100 dolarów dziennie.

Wedle statystyki urzędowej, Nowy Jork liczy

50 tysięcy żebraków, ale zaledwie dziesiąta część zasiluje na liście. Reszta to swychaży oszuści, którzy włoda bardzo wygodne, a często nawet luksusowe życie.

Znane są wypadki, iż miłośnicy letnie spędzają żebraczy w eleganckich miejscowościach kąpielowych, posiadają piękne urządzenia mieszkania, nawet własne wille z ogrodami, których wartość wynosi kilka dziesiąt tysięcy dolarów.

Amerikanin jest bardzo czuły na niedzę ludzka, więc nie skąpi jałmużny. Wraz z odkryciem zawodowej szkoły żebraków przylapała policja

ślepego grajka ulicznego, który uchodził może za wzór jak żebrak należy i w jaki sposób godzić życie wytwornego gentelmana z żebraniem na ulicach.

Ślepy grajek ujęty został w najwytworniejszej restauracji przy Piątej Ulicy, w chwili gdy po obfitej kolacji kazał sobie podać deser. Przed lokalem czekał jego własny automobil i to nie podłej fabrykacji Forda, ale luksusowa limuzyna.

„Ślepy grajek” odziany był w doskonale zrobione ubranie i doskonale umiał się posługiwać oczyma, skoro leżał przed nim stos najrozmaitszych gazet. Nie szczęśliwie, wygrywający

pobożne melodje na ulicach miasta, posiadał wille nad morzem, posiadłość ziemską w Kalifornii i gotówkę w banku. Wszystkich tych majątków dorobił się na żebractwie.

Oryginalny podróżnik



KOZIM ZAPRZĘGIEM OBJEŻDZA STANY ZJEDNOCZONE
Pewien farmer amerykański, który stracił obie nogi podczas wypadku kolejowego, znalazł oryginalny sposób zarobkowania.
Objeżdża Stany Zjednoczone Am. Półn. zaprzęgiem kozim z szybkością 17 km. dziennie, sprzedając drobne przedmioty.

Kochała dwu mężczyzn i wolała zginąć niż wyrzec się jednego

Wstrząsająca tragedia młodej wiedeńki

Przed kilku dniami w Wiedniu popełniła samobójstwo 22-letnia dziewczyna Mia Richter. Wypadek ten wywołał w całym mieście wielkie wrażenie, panna Richter była bowiem osobą wyjątkowo urodziwą i zalew. Młoda, piękna, bardzo starannie wykształcona, zamożna, wesołego usposobienia, z wielkim zrozumieniem dla sztuki i literatury, była osobą pożądaną w towarzystwie. Od roku uchodziła za narzeczoną pewnego inżyniera, z którym żnała się od dzieciństwa.

Ostatnie wakacje spędziła Mia w Tyrolu wraz ze swymi rodzicami i narzeczonym i tam poznała 43-letniego przemysłowca wiedeńskiego Maxa Kellera.

Max namiętnie swego praktycznego zawodu był nawrócony

dotyczącą duszą.

Przed kilku laty stracił ukochaną żonę a Mia przypominała ludzko nieboszczkę, nie tylko swym wyglądem, ale i charakterem.

Młoda dziewczyna zostawała pod urokiem nowo poznanej miłości. Oczarował ją, a chociaż ani słowem nie zdradził swych uczuć, czuła Mia, iż nie była mu obojętna.

Chcąc być uczciwą względem swego narzeczonego o powiedziała mu całą prawdę. Wyznała tak

jak się mówi przyjacielowi z dawnych czasów. Młodzieniec jednak nie zrezygnował ze swych praw i rozpoczął się walka dwu rywali

o serce ubóstwianej kobiety.

Gwałtowne uczucie do Maxa nie ustąpiło, ale narzeczoną był jej równie drogi — balansowała więc między dwoma sercami.

Taki stosunek nie mógł trwać długo.

Max wyjechał z Wiednia, aby nie spotykać ukochanej. Biegły miesiąc, termin ślubu zbliżał się, a Max po Wielkanocy miał położyć ksiądz parę narzeczoną wezłem małżeńskim.

Dano nawet na zapowiedzi.

Fakt ten tak rozdrażnił dziewczynę, iż po powrocie z kościoła, gdzie usłyszała nazwisko swego narzeczonego na ambonie — dwukrotnie strzałami z rewolweru usiłowała zakończyć swe życie.

Śmiertelnie ranna odwieziona do sanatorium.

Gdy przyszła do przytomności zwróciła się z błagającą prośbą do lekarza:

— Nie czyń mnie pan nieszczęśliwą i nie ratuj mego życia! Chcę umrzeć —

kocham, bowiem dwu mężczyzn

— obaj mi są równie drodzy, a jednego z nich muszę się pozbyć.

— Wolę więc nie żyć!

Gumowa kobieta

Jakkolwiek smukłość sylwetki wytwarza się przy pomocy sportu, kąpieli, masażu i specjalnej diety, można użyć i środków wewnętrznych. Parvzanki zawdzięczają swą smukłość przede wszystkim pasom gumowym, które nie krepują gętkości kibi, a przy pomocy stałego masażu, wywaja na szczerzenie, Górna połowa grzesznego ciała jest skrepowana bandażem „halterami” w czem szczególnie cenią amerykanki. Ostatnio instytut piękności w Nowodzieży testuje trochę gumy. W ciągu lat ostatnich „bezbucia” czyli noszenia pantofli i półbutów, nosi zerubiały nam znaczną. Wreszcie to potęgują jeszcze jasne północzy, ukazujące

się w całej okazałości dzięki krótkim spódnicom. Kontrast ten jeszcze wyjątkowo palta i suknie kuse, wąskie, ciemne. To też instytuty piękności uznają za konieczne wypuszczenie na świat boży „nożnych gorsetów” czyli gumowych cienutkich skarpet, które się wkładają na kostki i wyżej. Cienkie i cieliste są zaskowicie niewidzialne pod pończuchą. Podobno mała one własność odchudzania nogi i rąk, a to jest gumowe. Nie wydaje mi się to jednak hygienicznym, gdyż nie daje swobodny obieg krwi, a to jest nie, dobra przemiana materii, która jest gwarancją grabności i dobrej cery.

Antaka

Muzeum figur sławnych i głośnych ludzi Harmann ćwiartujący zwłoki chłopca obok łoża śmierci Napoleona

Pożar największego na świecie panoptikum

Przed kilku dniami zniszczył ogień jedną z osobliwych atrakcyj Londynu, a mianowicie

panoptikum pani Tussand.

Wielka trzypiętrowa budowla mieściła kilka tysięcy figur woskowych, przedstawiających najpopularniejsze osobistości współczesne i historyczne.

Podobieństwo tych łalek woskowych było tak ludzkie, iż nie jednokrotnie miało się złudzenie rzeczywistości.

Na ten temat opowiadają anegdotki, iż w czasie wojny światowej przybyła odwiedzić muzeum grupka marynarzy rosyjskich. Na czele tej grupki kłuczył stary podoficer. Naraz stanął przed

figurą cara Mikołaja II.

a myślał, że to żywy monarcha, zakomenderował na „baczność” i przytknął reke do czapki.

Panoptikum posiadało również cały szereg osobliwych pamiątek, między innymi osobny dział napoleoński.

Znajdowało się tam łożo, na którym zmarł cesarz francuzów, karoca, w której odbył podróż po klęsce pod Waterloo i cały szereg drobiazgów, dotyczących prywatnego życia Bonaparteo. O kuno tych przedmiotów zabiegało kilkakrotnie „Muzeum Inwalidów” w Paryżu.

Osobliwością panoptikum był

dział kryminalny.

Na poczesnym miejscu widniała postać sławnego mordercy kobiet, Landru, obok znajdowała się dzieciobójczyni Mls Pearey, która zamordowała po kolei pięcioro swych dzieci, a ciała ich wywozila poza miasto w ręcznym wózku.

W ostatnich czasach zbiór ten wzbogacony został figurą Harmanna, sławnego niemieckiego ludożercy w chwili, gdy

zajęty był ćwiartowaniem zamordowanego przez siebie chłopca.

Realizm tej figury był tak wstrząsający, iż wzbudzał uczucie grozy.

Opowiadali w Anglii, iż ten dopiero maż stanu nazywa się sławnym, którego figura zostanie umieszczona w panoptikum pani Tussand. Trzeba nawet przyznać, iż zarząd muzeum był bardzo ostrożny w kreowaniu wielkości, skoro postać Asquitha i Lloyd George'a dopiero przed kilku tygodniami znalazła się w muzeum.

Pożar zniszczył doszczętnie dział napoleoński, spłonęły cenne pamiątki po cesarzu francuzów, karoca z pod Waterloo i jego łożo, oraz rekonispy.

Natomiast mordercy, zbrodniarze i wyrzutki społeczne ocalały z pożogi.

Arasy wawelskie Zygmunta Augusta w reprodukcji

156 arasów, stanowiących klejnot Rzeczypospolitej, wróci jak wiadomo przed 1 i pół rokiem na Wawel, skąd zostały wywiezione do Rosji w roku 1794, przez moskalki. Arasy wawelskie stanowią najbogatszą kolekcję tkanin na świecie. Berlin, tak pyzany swymi różnymi tkaninami i dywanami, wogóle, w tej dziedzinie z Krakowem, nawet nie może iść w porównanie. Co więcej Bruksela, to centrum uprzedni arasowych XVI w., skazy do dziś ostatek dy. Dostre'a, w jednym z dzieł jego, że tamtejsze „Maso du Clu-

Automania

Jazda autem jest dziś w modzie. Włec mknie każdy w samochodzie...

Byle smarkacz sunie w aucie. Nie pamięta, żeby znał cie...

Ani trochę go nie wzrusza. Ze uchylasz kapelusza...

Pędzi dalej z dumną miną. Kadząc prosto w nos benzyną...

Czasem czeka wstyd ogarnie. Ze swój żywot pędzi marnie...

Ze narówni dziś z holotą. Daży nawet w deszcz piechotą...

Lub na stopnia samym skraju. Zawieszony drży w tramwaju...

Ze ma gumy — pod obcasem. Ze benzyna — czuć go czasem...

A gdy nocą wreszcie zaśnie. To najbardziej dreczą właśnie

Różne Lancel, Platy, Buicki. Hupmobile z Ameryki...

Wszystkie marki znane we śnie. Czek posłada równocześnie...

No i jeździ tak bez końca. Do samego — wschodu słońca.

Jerzy Gur.

Ślub ze zbrodniarzem pod szubienicą

I nagła śmierć na wieść o ułaskawieniu

W Winnipeg w Kanadzie odbyła się w tych dniach wielce smutna uroczystość zaślubin.

Morderca skazany na karę śmierci, otrzymał od gubernatora stanu Ottawa pozwolenie na zaślubienie wieloletniej swej kochanki.

Podczas gdy w celi więziennal odbywały się formalności ślubu na podwórzu więziennym ustawiano szubienicę. Za chwilę miała nastąpić egzekucja. Kapelan towarzyszący więźniowi, wesoło świeżo zaślubioną żonę, aby złożyła ostatni pocałunek na czołe męża, albowiem nigdy go już nie ujrzy w życiu.

Wtem wszedł do celi dyrektor więzienia i odczytał telegram zmieniający zbrodniarzowi karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Wzruszona ta niespodziewana wiadomością żona mordercy z radości i wzruszenia padła martwa u stóp szubienicy.

SPORT

„Warta” rewanżuje swą klęskę warszawską

Drużyna poznańska bije „Polonję” 3:1 (1:0)

POZNAN, 19.4. — Tel. wł. — Spotkanie mistrzowskiej drużyny stołecznej z poznańską „Wartą”, rozegrane tu przy kilku tysiącach widzów, należało do gier stojących na poziomie przeciętnej kl. B.

Na obu zespołach znać było przemęczenie ciężkimi meczami wielkanocnymi. Do poziomu gry dostosował się

również sędzia krakowski p. Ziemiaski, który prowadził mecz.

Pierwszą i drugą bramkę zyskali poznańscy przez Stalińskiego, a trzecią przez Samyła.

Honorowy punkt dla drużyny warszawskiej uzyskał Lotb II na 10 minut przed końcem gry.

Zdarza się...

Jak łatwo można przegrać mecz piłkarski

W Anglii — oczywiście piłki nożnej — zdarzyły się ostatnio dwa nadzwyczajne wypadki uzyskania bramki.

Pierwsza taka niezwykła bramka padła podczas meczu o mistrzostwo między klubami Skeffeld United, a Preston North End. Bramkarz ostatniego, Prout, wybijając piłkę trafił przypadkiem w głowę zmęczonego napastnika przeciwnego drużyny Boyle z taką siłą, że ta ostatnia znalazła się zupełnie niepodzielnie w siatce. Nieprzystomego Boyle skierowano z boiska, ale drużyna Preston przegrała mecz 0:1.

straciła dwa cenne punkty w mistrzostwie.

Drugi ciekawy wypadek zaszedł podczas gry o puchar Anglii między Cardiff City a drugoklasową drużyną Leicester City. Na minutę przed końcem meczu wynik brzmiał 1:1. W ostatniej chwili Cardiff białe rusz z rogu. Oracz go egzekwując, zamiasł jak zwykle podać piłkę na przedpole, ryzykuje i strzela wprost do bramki, tak błyskawicznie, że bramkarz Leicester nawet nie dąga. Owiadek anonsujący gola zawała się z kodowym sygnałem meczu. Cardiff odchodzi z boiska jako zwycięzca.

Źródła i przyczyny przesilenia

w naszym Samorządzie.

Wczorajszym numerze „Dziennika” podaliśmy rozwój przesilenia w samorządzie m. Białegostoku od jesieni r. ub. Myśl Komisji Rewizyjnej Rady M. i zgrupowanej koło niej p. wile powoły radnych miejsc, miała być

„uzdrowienie gospodarki miejskiej”

przez usunięcie wzgl. zmuszenie do ustąpienia tych osób na kierowniczych stanowiskach, które zdaniem Rady, przez 5 zgora lat

nie wykazywały żadnej efektywności

lub swoją obywatelnością w wysoko stopniu przyczyniły się do

zabiegania gospodarki miejskiej.

Dobra wola, czy też pewne obliczenia opozycji, może nie pozbawiane pierwiastka osobistego w uleczeniu gospodarki miejskiej spelsy na niczem z powodów, która już poprzednio podaliśmy w „Dzienniku”. Narodziła się „mała Rada” w której powstały targi, w konsekwencji tego ustąpiła kołtem tej czy innej ofiary ze strony Magistratu lub Rady Miejskiej. Członkowie sobie przystępnie obywateli pojeżdżano i grupami. Skutki obywateli, chwala się nim i głośne opowiadanie o alby uzyskanych zdobyczach

poróżniły między sobą

i tak nie bardzo zgodnie żyjących członków Magistratu z jednej strony, jak również opozycję Rady M. między sobą z drugiej strony, jednak Magistrat byłby podzielił jakiegoś ławka dla dobra sprawy opozycję może jakiegoś radnego, i może kilku i interes byłby pomógł dalej. Sola się inaczej.

Przeznaczono na stoł ofiarę skazany

nie dali się nie tylko zwać, lecz przeciwnie zaczęli krzyżować, że nie oni tylko, ale wszyscy razem są winni.

Z wzajemnych obywateli nie wyszło nic.

Na dobitkę prezydent p. Szymański zanadto naciskał grubo podatkową. I tu zaczęło wszystko pękać i chodźć luzem.

Powstał krzyk podatkowy,

zaczęło uchylać co tydzień co innego i odwoływać się do władz wyższych. „Mała Rada” zaczęła się osłabiać, bo coraz więcej

zaczęło się zwiększać liczba wołających.

Spółceństwo patrzyło się na tę walkę ze zdumieniem, a potem ze zgorzaniem. Odczuli to zapalczywi samorządowi i chcieli dać społeczeństwu jakieś takie uspokojenie. Chcieli wciągnąć społeczeństwo

do współpracy w samorządzie w formie t. zw. delegacji.

Niestety było już zapóźno.

Gdyby Magistrat zyczliwie potraktował wniosek, radnego p. D. Siemaszki, złożony już bardzo, bardzo dawno o powołaniu delegacji byłoby dziś może inaczej. Magistrat jednak czuł się wtemczas za mocno, żeby kogoś do współpracy powoływać. Dłżi zaś, kiedy sam z tą propozycją wystąpił

spotkał się nie tylko z obojętnością, lecz wręcz z odmową.

Ustawiono znów przezwyciężać tą sprawą na „małej Radzie”. Niestety „mała Rada” zawiodła. Członkowie jej zastosowali bierny obór i prawdopodobnie więcej się nie zbierze. Zastanowiło to jedno i drugie przydajmy i stąd bomba „uzupełniające wybory do Rady Miejskiej.”

Nowe samobójstwo spowodowane nierównomiernym wymiarem podatków.

W dniu wczorajszym o g. 11 r. zaalarmowano redakcję. Informacja brzmiała krótko: powiesił się Fiszal Chwojnik w wieku lat 41. Pozostawił wdowę i dwoje dzieci w wieku: 16 i 13 lat. Sprawozdawca nasz udał się na miejsce (Rynek Kosciuszki nr. 11).

Jak się okazało, wczoraj o g. 10 rano Chwojnik polecił swemu buhalterowi aby udał się do kontoru przy ul. Sienkiewicza 34 i obiecał, że będzie tam za godzinę. Buhalter i brat F. Chw. naprzódno przeczekali zapowiedzianą godzinę. Udał się do mieszkania. Tu zapewniano, że F. Chw. przed godziną opuścił mieszkanie wobec czego powrócił do kontoru.

Tymczasem F. Chw. faktycznie w pewnym momencie ubrał się i wyszedł na korytarz. Tu zamknął drzwi na ulicę, wszedł do pokoju sublokatora, p. Zakrzewskiego, rzucił pałeczką na łóżko, na framudze

drzwi rzucił pałeczką i obwiesił się.

Zanim dokonał samobójstwa musiało upłynąć sporo czasu. Nie zdradził niczem swojej obojętności do domu.

Matka staruszka nie podejrzewając niczego wyszła na korytarz i usłyszała w pokoju p. Krzyżanowskiego dodejrzane szmery. Zamieszkojona uprosiła innego sublokatora aby sprawdził co się dzieje. Gdy ten otworzył drzwi, ujrzał wisielca w ostatnich drgawkach śmiertelnych. Odcieło sznur i wzywa lekarzy: Knapieńskiego i Zymana, którzy stwierdzili śmierć.

Samobójca zostawił trzy listy w języku rosyjskim, których nie wysłał pod adresem.

Treść tych listów podajemy poniżej.

Jak widać z tych listów F. Chwojnik popełnił samobójstwo z rozmysłem i przygotowywał się do tego ostatecznego kroku niemal w ciągu miesiąca.

Biała 20. III rh.

Do pana Prokura Izby Skarbowej Góry

Zamierzam dokonać czynu bezpowrotnego. Mnie i braciom wyznaczono tak olbrzymie podatki, że wprost nie do wytrzymania. Od 1 stycznia zapłaciłmy blisko 3 tys. zł. a teraz znowu 7 tys. zł. Nasz majątek równa się zeru. Niczego już prócz mebli nie posiadamy. W r. 1918 przyjechaliśmy do Białegostoku z kapitałem 50.000 dol. Straciłmy wszystko tymczasem przypuszczają że dorobiliśmy się. To niemożliwe. Nie do wytrzymania. Pozostawiam żonę i dzieci bez środków do życia. Niech pan tylko zwróci uwagę. Niech pan zlituje się nad dziećmi moimi, żoną, bratem i Abrazą.

Odchodzę do lepszego świata. Żegnaj panu i nie życzę panu przeżyć tego co ja. Ciekło jest rozstać się z życiem, lecz tak cierpieć nie mogę. Opowiem panu fakt z mego życia.

Miano mi dokonać operacji, której koszt wyniosłoby 250 zł. i na tę przyjemność nie mogłem sobie pozwolić, ponieważ brak było pieniędzy.

Z poważaniem Chwojnik

Biała 2. IV rh.

Do Pana Prokura Izby Skarbowej

Nie mam z czego zapłacić nawet pierwszej raty, a zatem płacę życiem. Biedni jesteśmy i bez środków. Nie jestem w stanie znieść tyle cierpień. Dobili mnie ostatnio wymierzone podatki. Niech się pan zlituje nad biednymi sierotami.

Z poważaniem Chwojnik

Biała 20. IV rh.

W. P. prokura Izby Skarbowej

Męczyłem się do dnia dzisiejszego, zapłaciłem 1700 zł., myślałem, że w jakikolwiek sposób znajdę wyjście. Niestety to niemożliwe. Wpłacone 1700 zł. pożyczylem i zapłaciłem 475 zł. %

Urząd Stanu cywilnego Nr. 2.

ZAPOWIEDZI.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że
1) kupiec Borys Miller, zamieszkały w Hamburgu,
2) Eugenja Jabłońska, zamieszkała w Hamburgu,
zamierzają zawrzeć ze sobą małżeństwo. Sprzeciwy przeciw zamierzonemu małżeństwu należy wnieść do podpisanego w ciągu dwóch tygodni.

Hamburg, dnia 18 kwietnia 1925.

Urząd Stanu cywilnego III okręgu:
(—) Schildt.

Akta osobowe b. urzędników poczty rosyjskiej.

Generalna dyrekcja Poczty i Tel. otrzymała z Rosji sowieckiej akta osobowe b. urzędników poczty rosyjskiej na złe-
młach polskich. Akta mogą mieć wartość dla b. urzędników poczty rosyjskiej przy obliczaniu ciągłości służby i emerytury.

Znaczki stemplowe i blankiety wekslowe nabywać będziemy w sklepach spożywczych.

Jak nas informują władze skarbowe, wszyscy sklepikarze, którzy posiadają koncesje na prawo sprzedaży papierosów i tytoniu obowiązani mieć w sprze-
dazy blankiety wekslowe i znaczki stemplowe. W razie odmowy sprzedaży danych druków i znaczków właścicielowi sklepu grozi cofnięcie koncesji.

Umarły zmartwychwstał.

W swoim czasie w całym mieście kursowała pogłoska jakoby długoletni referent Starostwa tutejszego p. Stanisław Jarosz pozabawił się życia wystrzałem z rewolweru o czym wspominał „Dz. Biał.”

Obecnie dowiadujemy się ze szczerem zadowoleniem, że pogłoska była fałszywą i p. Jarosz przy pełnym zdrowiu pełni obowiązki referenta w Starostwie Będzińskim.

pod zestaw towaru. Jutro mam do zapłaćnia jeszcze 900 zł. prócz tego 500 zł. obrotowego i jeszcze 500 zł. Wszak my jesteśmy bez środków.

Nikt nie płaci takich podatków. Niech się pan zlituje. Wszak w Różanach pracowało u nas 9 robotników i to tylko w ciągu 5 miesięcy. Zaco jesteśmy tak przedśladowani.

Proszę uprzejmie o sprawozdanie w Różanach ilu robot-

ników i jak długo pracowali. Proszę o wstrzymanie egzekucji do rozpatrzenia sprawy.

Życzę panu pomyślności.

Z poważaniem
Chwojnik.

Zlitujcie się nad wdową i biednymi dziećmi!”

Następnego dnia, czyli wczoraj miała miejsce tragedia.

Świat bez Kobiet

Piętny dramat współczesny w 10-ciu aktach

Piętny głos powieści
„WROGOWIE KOBIET”

Znakomitego twórcy: „4ch jeźdźców apokalipsy”
BLASCO JBANEZA



Rzecz dzieje się na:

Kaukazie w Paryżu, Nicei, Moskwie
i na polach bitew wojny światowej

DZIŚ UROOZYSTA PREMIERA W KINIE

Ceny od 1 złotego **APOLLO**

Początek o godz. 6.

MOTO:

Przec z kobietami!

Kobiety przewodzą nami i zabijają w nas wszystko,
co w duszy mężczyzny jest najlepszego...

Bachanali
Wyrafinowane hulanki
Szalone maskotki
Ruletka w Monte Carlo
100 pięknych kobiet
Pojedynki. Feczowanie

Świat przed wojną
Wojna światowa
Wojna na lądzie
na morzu
w powietrzu
Przewrót bolszewicki w Rosji
Manifestacje w Moskwie
Rabunki, zabójstwa i t. p.

Zarząd Stowarzyszenia Obywatelsko-Spółdzielczego

Punkciarzów P. P. V-go Białostockiego Okręgu
zawiadamia, iż w dniu 5 maja br. o godz. 18 w Świątyni Po-
licyjnej (ul. Kolejowa № 20) odbędzie się

Ważne Zgromadzenie członków

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zgłoszenie zebrania i wybór przewodniczącego
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej
- 3) Sprawozdanie Zarządu
- 4) Odczytanie protokołu Związku Rewizyjnego
- 5) Zatwierdzenie bilansu z rachunkiem zysków i strat za rok 1924
- 6) Sprawa dalszej egzystencji Spółdzielni
- 7) Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej
- 8) Wpłać wniosek.

O ile w oznaczonym terminie nie zbierze się wymagana ilość członków, niniejszym zwołuje się drugie zgromadzenie w tymże dniu o godzinie 18 m. 30, które będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

Bilans do przejścia dla zainteresowanych w lokalu Spółdzielni, ul. Lipowa № 47.

CYRK
STANIEWSKICH
ul. Nadrzeczna № 1

Dziś w środę 22 kwietnia r.b.
i dni następnych

OSTATNIE
gościnne występy

ZYGMUNTA
BREITBARTA

przy udziale całego zespołu cyrkowego

Każda osoba nabywająca bilet parteru otrzymuje przy kasie bezpłatnie książkę z fotografiami i opisaniem przygód nadzwyczajnych z życia Zygmunta Breitbarta

Początek o godz. 8 m. 30

Dr. H. KANDEL

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie i przedwzięcie
premią 1000 zł.
Przyjmuje od godz. 10-12 i 5-8 wiecz.
Kobiety i dzieci od godz. 4-5 pp.
Białystok, ul. Staniewicza 37.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 3 do 8 w.
Kobiety od 4-6j do 5-7j p.p.
W niedzielę i święta od 11-1 p.p. i od 4-5 p.p.
ul. Staniewicza 28 14 i piętro (m. 3)

„MODERN”

arcydzieło filmowe

Pieśń miłości

Wspanisty 8-aktowy dramat
w rolach głównych

NORMA TALMADGE

—JOSEPH SCHILDKRAUT

Ceny od 1 złotego

Kasa: 6 wiecz.

Początek: 6,45, 8,30 i 10,15

Dr. NEUMARK

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 10-12 i od 3-8 połudn.
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemcewicz)

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leczenie i przedwzięcie. Premia.
Restoracja i lampy kwarcowe.
Przyjmuje od godz. 10-1 i od 4-8.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Opiszenia drobne

BUCHALYER

(kolegowości)

wyuczają, listownie

Kursa Sekuto-

wicza, Warszawa,

Zorawia 42. Po u-

kończeniu—egza-

min, świadectwo.

Zgadzacie propek-

tów: 571

gubiono duwod

osobisty wyd.

przez Starostwo

Białostockie na

imię Michała Keir-

nowicza zam. przy

ul. Nowo-Warszaw-

skiej № 47. 585

gubiono książkę

w wojskową wyd.

przez P. K. U. na

imię Szmula Gry-

bauza (rocz. 1898)

zam przy ul. Sien-

kiewicza № 97

585

Reklama jest dźwignią przemysłu

WARTOŚCI PRZEMISŁOWE: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8.
CENY DRUKARSKIE: za wiersz milimetry — szerokość czcionki — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12.
Opłaty tablicowe i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej.
Wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.
Wydawca i Redaktor Antoni Łabkiewicz.